

Ewa Szlachcic, O NAS

chce żebyś był
lecz wiem jak mocno to wypala nas
śmiech z wąpłenie pusty kadr
jakbyś był ze szkła

uzależnieni, potrzebujący
robimy wszystko nie tak
uciekaj póki czas

gdy odpowiednich słów nam brak
co mówić?
gdy wszystkie ścieżki rozwał wiatr
gdzie uciec?
gdzie każdy uśmiech jest jak łza
co mówić?
nienawidzę że kocham cię aż tak

wezmę jeden powód
jedno tchnienie
jeden sens
łzy pragnienie, ciernie róży
nie odtrącisz mnie
nieobliczalni i niepojęci
czekają na słońce blask
ta burza jest w nas

gdy odpowiednich słów nam brak
co mówić?
gdy wszystkie ścieżki rozwał wiatr
gdzie uciec?
gdzie każdy uśmiech jest jak łza
co robić?
nienawidzę że kocham cię aż tak

wbrew przestrogą rozpędzeni
więcej chcąc
w tym uczuciu nieporadni
uczą się na nowo
potrzebuję cię
potrzebuje nas
to proste tak: bez ciebie nie ma mnie

wciąż odpowiednich słów nam brak
milczmy więc
gdy wszystkie ścieżki rozwał wiatr
nowe możemy mieć

nie każdy uśmiech jest jak łza
bo kocham cię i tak

poparzeni swoim ciepłem
zakochani